



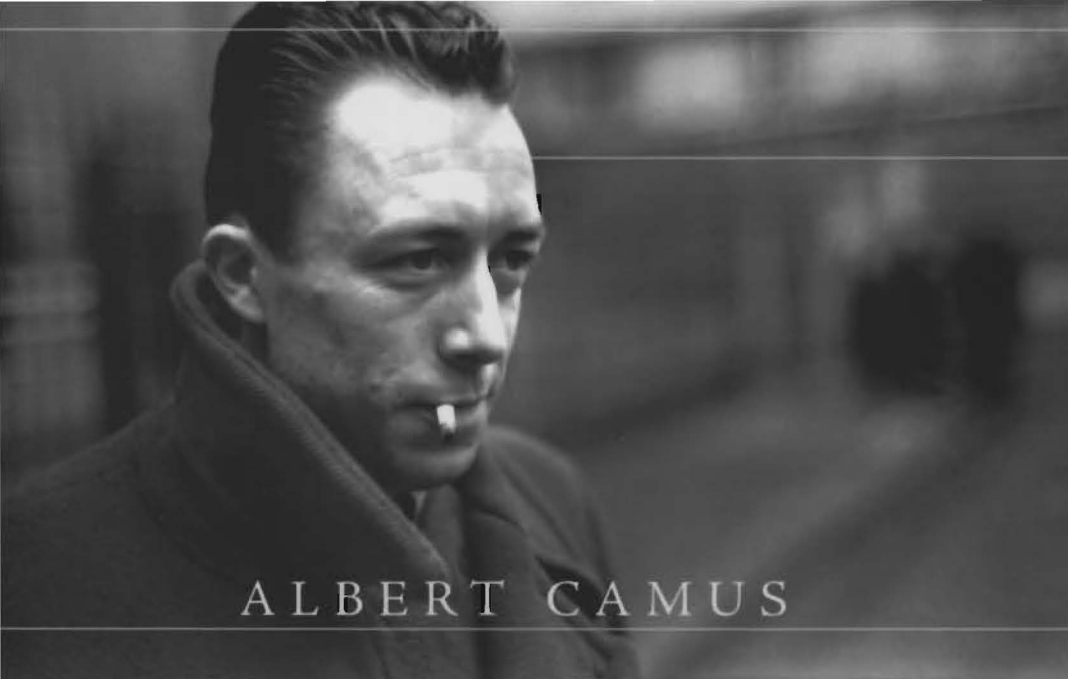
TEATR
im. Stefana Jaracza
w Łodzi



TEATR
Współczesny
w Szczecinie

A L B E R T C A M U S

KALIGULA



ALBERT CAMUS

(1913 - 1960) urodzony w Algierii francuski pisarz, dziennikarz, myśliciel, dramaturg, reżyser i aktor. Jeden z najwybitniejszych intelektualistów europejskich II połowy XX w. Laureat literackiej *Nagrody Nobla* (1957). Studiował filozofię i historię kultury antycznej. W latach 1937 - 40 pracował jako dziennikarz w Algierze. W 1936 założył *Theatre de Travail*, a następnie teatr *L'Equipe*. Od 1942 roku na stałe osiadł w Paryżu, gdzie uczestniczył w ruchu oporu i, wspólnie z Pascalem Pia, redagował podziemne pismo *Combat*. W tym okresie zaprzyjaźnił się z Jean-Paulem Sartrem. Wpływ Sartra był na tyle silny, że zaczęto Camusowi przypisywać egzystencjalizm, przed czym on sam się wzbraniał. W 1947 przestał uprawiać dziennikarstwo, by poświęcić się teatrowi i pisarstwu. Jego późniejsze utwory świadczą o przezwycięzeniu postawy nihilistycznej, stanowią aprobatę laickiego wzorca humanizmu - przekonania, że człowiek musi przeciwstawiać się złu świata, buntować się i nie poddawać poczuciu absurdalności egzystencji. Człowiek i jego sumienie znajdują się w centrum zainteresowania pisarza, który stał się zarliwym obrońcą wolności i godności ludzkiej. Jego spuścizna literacka obejmuje m.in. powieści (*Obcy*, *Dzuma*, *Upadek*, *Pierwszy człowiek*), dramaty (*Kaligula*, *Stan oblężenia*, *Nieporozumienie*, *Sprawiedliwi*), eseje (*Mit Syzyfa*, *Prawa i lewa strona*, *Człowiek zbuntowany*), nowele (*Wygnanie i królestwo*). Camus zginął gwałtowną śmiercią w wypadku samochodowym. Miał 47 lat.

Dlaczego KALIGULA placze?

ANNA AUGUSTYNOWICZ

Pytanie, od którego zaczęliśmy pracę to: **dlaczego Kaligula płacze?** Zatem kiedy płacz powstaje w człowieku? Czy jestem w stanie powiedzieć, że płaczę, czy mnie się płacze? Czy płacz jest chwilą słabości, czy wielkości w człowieku? Zwykle płacemy z bezradności, gdy wszystkie metody zawiodły. Świadczy to o głębokim człowieczeństwie, to instynktowna reakcja organizmu – niezdolność do opanowania płaczu. Potrzeba robienia tego tekstu jest we mnie tak instynktowna, jak ten płacz.

Dla Camusa Kaligula był pretekstem do rozmowy o kondycji człowieka – wolności człowieka, relacji ze światem, relacji z Bogiem, odpowiedzialności za własną wolność. Kaligula interesuje mnie jako metafora człowieka. Rzym staje się metaforą świata.

P Ł A C Z

Kaligula to postać piękna w zdolności rozpoznania prawdy o sobie – o skończoności ludzkiego teatru. Dostrzega kłamstwo człowieka europejskiego z jego instynktownym aktorstwem. Śmierć jego siostry Druzylli, a więc i koniec związku kazirodzkiego, w którym człowiek nie bierze odpowiedzialności za przyszłość świata, rodziny, uruchamia w nim przemianę. Cezonia pyta: „Płaczesz?” On nie chce grać. Staje się nieobecny, a właściwie nieaktywny w grze. Gdy wraca jest już innym człowiekiem. Postanawia zmienić reguły gry. Miłość do Druzylli jest tylko pretekstem. To miłość, której człowiek powienn sobie odmówić, żeby móc ją ponieść dalej. Kaligula mówi, że jeśli „Skarb Państwa ma znaczenie, to życie ludzkie nie ma żadnego...”

Jedni nazywają to szalenstwem, inni odmiennym stanem świadomości. Jednak on ma jasny umysł i widzi wyjątkowo przenikliwie. Jego tragedia, to tragedia władzy, rozumianej w kategoriach etycznych – naszej wrodzonej zdolności władzy nad drugim człowiekiem. Imperatyw, który kaze Kaliguli demistyfikować gry, nie może pozostać bezkarny. Jest w nim rodzaj desperacji, podświadome ciążenie człowieka ku śmierci. Chce przybliżyć swój kres. Gra, którą tworzy i w której uczestniczy – przyspiesza.

D E K A L O G

Kaligula ma w sobie przerażające piękno. Czytając tekst, oceniamy każdy z jego postępów w świetle Dekalogu. Kaligula popada w konflikt z porządkiem Zachodu. Rozumienie etyki i moralności czyni człowieka istotą dramatyczną. Moralność jest funkcją, czynną stroną etyki. *Pomiędzy* jest akt wolnej woli – od osoby dramatu zależy decyzja: zabić czy nie zabić. Tu widzimy ogromną zbieżność świata Camusa ze światem dzisiejszym, bowiem w rozumieniu etyki i moralności nie zmieniło się nic. Mylimy te pojęcia. Człowiek niemoralny wie, że nie można zabijać, a decyduje się to zrobić. Człowiek nieetyczny tego nie wie. Względny poprawności politycznej pozwalają tworzyć prawo o charakterze represyjnym tam, gdzie Dekalog pozostawia nieokiełznanej naturze człowieka wolność woli.

OBSADA:

Kaligula
WOJCIECH BRZEZIŃSKI
(gościnnie)

Rządca
ARKADIUSZ BUSZKO

Cezonia
IWONA DRÓŹDŹ-RYBIŃSKA

Scypion
MARCIN ŁUCZAK

Helikon
PAWEŁ PACZESNY

Cherea
ADAM KUZYCZ-BEREZOWSKI

Patrycjusze
MARCIN KORCZ
MACIEJ LITKOWSKI
WOJCIECH SANDACH
KRZYSZTOF WACH
MARCIN WŁODARSKI

premiery
na Scenie Kameralnej
Teatru im. S. Jaracza
w Łodzi
8 grudnia 2012 roku

premiery
na Dużej Scenie
Teatru Współczesnego
w Szczecinie
18 stycznia 2013 roku



D R A M A T

Dramat człowieka zaczyna się tam, gdzie nie są możliwe rozstrzygnięcia etyczne. Sięgamy tu paradoksu wiary. Niezgoda na świat, w którym „wolno i nie wolno zabijać”, w którym „zbrodnia sądzona wczoraj, staje się prawem dzisiaj”, każe Camusowi powołać postać buntownika, który „protestuje przeciw swojej kondycji jako człowieka”. Kaligula staje się świadomym prowokatorem działań obnażających słabość interpretacji prawd porządkujących cywilizację Zachodu, na korzyść oddziaływania *prawdy* o człowieku - bohaterze „dziejów europejskiej pychy”, który „jest jedynym stworzeniem, które nie zgadza się być tym, czym jest”. Pojawia się miejsce na pytanie: **gdzie jesteś człowieku?** W którym miejscu swoich własnych dziejów?

To – jak sadzę – jest punkt wyjścia do zrozumienia postaci Kaliguli.

Camus nie poddaje Kaliguli ocenie. Widzę w tym jedyną możliwą drogę do wglądu w przestrzeń **czystego dramatu**. Możemy oceniać uczynki częściowo, jednak przyjmując jego trzeźwość widzenia – możemy też przyznać mu rację. Postać Kaliguli sięga głęboko w metafizykę... Skoro śmierć czeka człowieka... Umrzeć wcześniej? To jest okrutna prawda filozofii egzystencjalnej. Czy jest nadzieja? Czy po śmierci jest energia, która nie będzie potrzebowała formy, ekspresji, obrazu? A przecież człowiek dąży do budowania struktur i relacji wspólnotowych – swojego teatru na ziemi.

Czy istotą porządku świata jest powtarzalność Kaliguli/Kaligul? Czy zaprzeczysz, czy nie zaprzeczysz, odkrywasz w sobie jego twarz i musisz odpowiedzieć na pytanie... To jest podstawa istoty dramatu i kryzys człowieka europejskiego zarazem.

Chwila pauzy to moment, gdy Syzyf schodzi po kamień... Moment refleksji nad toceniem kamienia. To musi trwać. Kaligula jest dowodem na człowieczeństwo. Mówiąc, że jest kimś więcej niż Bóg, pokazuje jak bardzo jest człowiekiem. Jest rewersem Chrystusa. Chrystus stał się człowiekiem dla człowieka, Kaligula staje się bogiem dla człowieka. Widzę równoległość z postawą Chrystusa. Nie zasady poprawnościowe świadczą o człowieku, tylko akty jego wolności, w których jest tyle dobra i tyle zła. Tylko człowiek może być wyżej i niżej niż zwierzę.

M A S K A

Kaligula próbuje trzeźwić, konstruując świat i doświadczając w sposób okrutny, gdzie jest granica jasnej i ciemnej strony człowieka. Jeśli jasna to ta, którą pozwalamy *zobaczyć*, tą ciemną są podświadome pragnienia – to, co nam się *myśli*. Kaligula uzewnętrznia stronę pragnień i chęci – często okrutnych, które nam też się *myślą*.

Kaligula pyta Cherei: „dlaczego mnie nie lubisz?” Ten odpowiada: „... „dlatego, że nie sposób lubić tej ze swoich twarzy, którą usiłuje się zamaskować w sobie.” Kaligula bowiem odbija się w twarzy każdego, tak jak każdy znajduje Kaligulę w sobie. W przedstawieniu rezygnujemy z lustra – otwieramy postać na spotkanie z drugim. Ciekawszy jest Kaligula, który przegląda się we wszystkich, a nie w lustrze. Kaligula nie chce rozbić wizerunku, tylko unicestwić twarz, obciążoną świadomością władzy, z którą nie może sobie poradzić. **Płacz wynika z tego, że ta siła w nim jest.** Istotą tego przeglądania jest pytanie, czy spotykamy się twarzą w twarz, czy maska w maskę?

T W A R Z

Kaligula jest figurą teatralną, do której może się przymierzyć każdy z nas. Widzimy, jak człowiek *zgubił się* w swojej relacji ze światem. Spotkanie – w tym widzę funkcję i sens sztuki teatru. Interesuje mnie teatr otwarty, teatr deziluzji, obnazający głęboką kondycję dramatu, gdzie u podstaw jest pytanie o Boga. Kaligula-człowiek kocha tego „tchórzliwego niczym ludzkie serce” i z miłości wchodzi w akt twórczości.

Dramat rozgrywa się w rzeczywistości intencjonalnej – wprowadzamy intencjonalność w przestrzeń. Człowiek ćwiczy się w pozorze, sztuka teatru ten pozór zdejmuje. W teatrze możemy ustanowić przestrzeń, ustanowić przestrzeń również w nas i *reflektować*. Słowo *przedstawienie* rozumiem jako postawienie człowieka *przed* czymś, w czym może się znaleźć w teatrze życia codziennego.

Camus pisał: „Istota ludzka jest moją ojczyzną”. Tu znajduję istotę sztuki teatru – by z miłości do człowieka mówić prawdę o nim. Kaligula jest mi bliski. W teatrze można się z nim zmierzyć w sposób bezpieczny. W życiu byłoby to niemożliwe. Pozwolić być w dobru i w złu – w sytuacji *nieoceniałnej*. Pytanie o twarz Kaliguli kierujemy do publiczności. Kto zostaje Kaligulą, skoro wszyscy jesteśmy potomkami Kaina? Ściągamy maski, spotykamy twarze. Interesuje nas twarz człowieka w myśl filozofii Levinasa i Tischnera. Wymazujemy lustro – otwieramy przestrzeń na strukturę wzajemności. Zaprzeczamy *wizerunkowi* teatru, nie przychodzimy *popatrzeć*, tylko stajemy się integralną częścią przestrzeni. Max Scheler pisał, że brakuje nam miłości siebie samego. Nie chodzi o miłość własnego *wizerunku*, żyjemy bowiem *wizerunkami*, lecz o akceptację własnej twarzy. Kiedy nie jesteśmy w stanie współodczuwać – *przeżywamy wizerunki*. Sztuka teatru stwarza możliwość współodczuwania poza *wizerunkiem*. „Cesarzy nam nie brakuje, brakuje tylko charakterów.”

K A L I G U L A

Muszę postępować tak, jakbym mógł. Po to, żeby móc dzwignąć kamień. Po to, żeby pokazać piękno człowieka w jego wolności. Gdyby odebrać człowiekowi ciemną stronę, byłby to jego koniec. Dlatego absurdalne jest czynienie rajy na ziemi. Zostaliśmy wypędzeni z rajy i skazani na świadomość. Życie wieczne na ziemi zostało nam *odmówione*. Problem resentymentu zatem leży u podstaw ludzkiego dramatu.

Żyjemy w wyobrażeniach rzeczywistości, a ja się nie mogę z tym zgodzić. Czuję się współwinna tego, co widzę. Inscenizacja *Kaliguli* stała się dla mnie kontynuacją doświadczania dramatu wolności, po realizacji *Wyzwolenia* i *Wesela* Wyspiańskiego oraz *Miarki za miarkę* Shakespeare'a. Myślę, że Camus napisał więcej, niż mogło mu się zdawać, choć jego myślenie o teatrze pozostało we współczesnej mu tradycji teatru. Mogę powiedzieć, że ten tekst napisał dla mnie. Spróbuję opowiedzieć o współczesności.

wysłuchała Magdalena Butkiewicz, 03.11.2012, Poznań

(Caligula)
przekład JOANNA GORECKA-KALITA
reżyseria
ANNA AUGUSTYNOWICZ

scenografia MAREK BRAUN
kostiumy WANDA KOWALSKA
ruch sceniczny ARKADIUSZ BUSZKO
reżyseria światła KRZYSZTOF SENDRE

asystentki reżysera Marta Baraszkiewicz (Teatr im.S.Jaracza w Łodzi)
Katarzyna Szyngiera (Wydział Reżyserii Dramatu PWST Kraków)
inspicjentki Marta Baraszkiewicz, Anna Pawicka
operatorzy światła Sławomir Rakowski, Łukasz Schwiperich,
Robert Pentela, Hubert Biczkowski
operatorzy dźwięku Jakub Grasz, Andrzej Banaś



TEATR im. Stefana Jaracza w Łodzi

Institucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

dyrektor naczelny Wojciech Nowicki

dyrektor artystyczny Waldemar Zawodziński

www.teatr-jaracza.lodz.pl

mięso: kawa internetowego jest TOSTKAW



TEATR Współczesny w Szczecinie

dyrektor naczelny Mirosław Gawęda

dyrektor artystyczny Anna Augustynowicz

www.wspolczesny.szczecin.pl

sezon 2012/13

**BEZPŁATNY MATERIAŁ
PROMOCYJNY
DLA CELÓW
REKLAMOWYCH
I INFORMACYJNYCH**



dobry adres



Plejada



Dostawanie biletów
Dużej Sceny do nowatorskich
rozwiązań scenicznych.
Dostawanie biletów
Sceny Kameralnej
do standardów europejskich.



POLIFARB-ŁÓDŹ

Procter & Gamble

Drukarnia
Solariss
Sp. z o.o.

INTERSEARVIS
BIURO TARGÓW

TVP ŁÓDŹ